

Samolot pasażerski rozbił się tuż po starcie!

2 sierpnia 2018

Fatalne warunki pogodowe – to prawdopodobne przyczyny katastrofy samolotu pasażerskiego w Meksyku, który rozbił się tuż po starcie. Na pokładzie były 103 osoby – 99 pasażerów i 4 członków załogi.

Do wypadku doszło wczoraj ok. godz. 16 czasu lokalnego (ok. godz. 23 czasu polskiego). Samolot pasażerski typu Embraer ERJ-190 meksykańskich linii lotniczych Aeromexico rozbił się tuż po starcie, w odległości około 10 kilometrów od lotniska Guadalupe Victoria na północy Meksyku. Odrzutowiec, który leciał do miasta Meksyk, nie zdołał się podnieść najprawdopodobniej na skutek złych warunków pogodowych.

Z relacji pasażerów wynika, że w chwili startu nad lotniskiem Guadalupe Victoria padał ulewny deszcz i wiał silny wiatr. Samolot, odrywając się od ziemi, został najprawdopodobniej uderzony mocnym podmuchem wiatru, na skutek czego przechylił się i uderzył lewym skrzydłem w ziemię. Na dystansie kilku kilometrów maszyna straciła dwa silniki, a następnie się zapaliła.

Szczęśliwie pasażerowie zdołali się ewakuować zanim ogień objął większą część samolotu. I choć wydaje się to nieprawdopodobne, to w katastrofie nikt nie zginął. Władze stanu Durango poinformowały, że w wypadku ucierpiało wiele osób, w tym dwie ciężko, jednak stan wszystkich rannych (w tym najciężiej doświadczonego pilota) jest stabilny.

Luis Gerardo Fonseca, szef cywilnej agencji badania wypadków lotniczych w Meksyku oznajmił, że czarne skrzynki zostaną jak najszybciej wydobyte z wraku samolotu, ale też że śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy potrwa zapewne wiele miesięcy. Do

pomocy meksykańskim śledczym wysłano już dwóch przedstawicieli amerykańskiej agencji badania wypadków lotniczych.

Źródło: PolishExpress.co.uk